

## **Janapawłowe rozumienie narracji o zarządzaniu pandemią i wojną. III**

### **Wojny kognitywne – imperia walczą o pokój**

#### **Imperia walczą o pokój: kognitywne wojny neurocybernetyczne.**

#### **Neurocybernetyczna teoria błędów zarządzania pandemią i po pandemii przez wyobrażenia.**

Teoriocybernetyczna Mariana Mazura falsyfikacja modelu zarządzania pandemicznego przez wyobrażenia

#### **Jak istnieje experimentum crucis w zagadnieniu falsyfikacji modeli zarządzania?**

Rozwinięcie Wandy Półtawskiej tezy w heurystyce janapawłowej o oszukiwaniu ludzi przez medycynę

*Konsekwencje teorii samosterowności organizmu i raki jako degradacja jakościowa tkanek i zasada kompensacji*

#### **Dezorientacja hylemorficzna organizmu a zarządzanie pandemiczne kontra kopernikanizm**

Rak jako zasada kompensacji spadku jakości z punktu widzenia filozofii organizmalnej

#### **Ludzka inteligencja a metodologia zarządzania kontra inteligencja sztuczna**

Metodologiczna problematyka weryfikowania w zarządzaniu

#### **Psychopolityka, geopolityka i zarządzanie a systemy autonomiczne**

#### ***Patolog potwierdza, że rak, bezpłodność i nowe ekstra choroby są skutkami szczepionki na Covid-19***<sup>1</sup>

Mirosław Zabierowski

przy współpracy z Kamilą Michałowską, Marią Kamińską, Patrykiem Ogonowskim<sup>2</sup>

1) Nie da się w zwykłym języku na jednej stronie opisać model zarządzania pandemią. Profesorowie uważali (?<sup>3</sup>), że cząstki mRNA pozostaną w mięśniu naramiennym. Tak mówili. Nieprawdaż? Właśnie tak. Ale przecież wiedzieli, że tak nie jest.

---

1 Top Pathologist confirms Cancer, Infertility & Strange Blood Clots are common side effects of Covid-19 Vaccination ; <https://expose-news.com/2023/04/22/cancer-infertility-blood-clots-due-to-covid-vaccination/?cmid=b9c65fea-8808-4668-80f8-1e76ab03f676>

2 patryk.ogonowski@gmail.com

3 Czy tak nie uważali, tzn. nie wiedzieli? Nie wiedzieli czym układ mięśniowy, czym jest wstrzykiwanie toksyny? Nie słyszeli o eksperymentach dr-a Mengele?

Więc jak to ująć? Powiedzieli, że białka kolca S zostaną wyeliminowane bardzo szybko, w ciągu kilku dni. To wyraźnie powtarzali. Lecz po co, skoro wiedzieli (tak jak dr Judy Mikovitsch, prof. M. D. Majewska, inż. Jerzy Zięba), że to nieprawda.

Wymienieni z nazwisk powiedzieli, już na początku pandemii, że to niebezpieczny inżynierski eksperyment – projekt inżynierski wymuszenia na organach produkcji, do której organizm nie jest stworzony. – Nie jest stworzony ani w rozumieniu ewolucyjnym, holistycznym, ani w rozumieniu religijnym (holizm Stwórcy). Nie zgadzało się to ani w porządku przyczynowym, ani od strony strukturalizmu, ani funkcji.

Profesorowie, wiadomo którzy (słynni profesorowie) powiedzieli, że wstrzyknięcie mRNA nie zmieni funkcjonowania DNA, tymczasem wiedzieli (? – należy to domniemywać), że tak nie jest. Profesorowie ci tym samym wytworzyli zagadnienie poznania w zarządzaniu narodem.

Każdy z układów – komórka, układ odporności, organizm ludzki to osobne, w sensie złożoności <sup>4</sup>, systemy. Pan Bóg lub materia bez Boga (wtedy w marksizmie) tak stworzyła człowieka, że komórka jest stworzona do wytwarzania ludzkich białek, a nie nieludzkich. To jest punkt podstawowy <sup>5</sup> i wobec tego nie istnieje możliwość inżynierska (techniczna) narzucenia organizmowi takiej opcji (i w aspekcie epistemicznym takiego „poglądu”), że inżynier wstrzyknie coś i wywoła pozytywny mechanizm, taki, aby ludzka komórka wytworzyła korzystne białko z wstrzykniętego czynnika zakaźnego, mRNA, wedle takiej instrukcji: ma powstać nieludzkie białko o konkretnej cytotoksyczności, toksyczności komórkowej, toksyczności narządowej, toksyczności układowej, toksyczności na poziomie całego ciała ludzkiego, ale w zgodzie z projektem Stwórcy lub wytworem ewolucji. Tak – wedle wyobrażenia inżynierskiego – myśleć i żyć się nie da.

To, co chcą zrobić inżynierowie z człowiekiem jest z punktu widzenia teorii rozwoju <sup>6</sup> niewykonalne – teorii rozwoju organizmalnego, gdzie znaczenie ma strukturalizm (w fizyce się go nie dostrzega, ale on jest, to jest holizm fizyczny) i to, co ja nazywam funkcją, a u Leibniza jest nazwane duchem. Oba te czynniki – strukturalizm w fizyce i fizyka stawania się (funkcja w fizyce) są niedostępne dla myślenia technokratów i dla działania (zarządzania, wytwarzania) przez technokratów. Tylko niektórzy z fizyków te poziomy dostrzegają. Nie da się tak ulepszać człowieka, dzieła Stwórcy lub ewolucji.

2) To są sprawy ogólnego poziomu zarządzania. Analiza metodologiczna zarządzania pokazuje, że błędy w zarządzaniu obejmują pandemię, jako wojnę biologiczną <sup>7</sup> i także wojnę na Ukrainie.

A w sprawie takiego mylenia płaszczyzn, tu wskazanego, przypomina się nazywanie ruskimi onucami <sup>8</sup> ludzi od analiz szczepienia na C-19, bo według rządu (rządowych dziennikarzy) to są ci sami, którzy pamiętają o niezwykłych mordach na Wołyniu. I to jest ich (mediów, dziennikarzy) poziom.

---

4 W sensie współpracy trzech mózgów – korelatu, homeostatu i tory energetycznego, z których rolę kierownika naprawy, instruktora i regulacji pełni homeostat, niejako panujący nad mózgiem toru energetycznego.

5 A nie nieludzkich – taki sens miały lekcje biologii w VI kl. SP (nr 44, ul. Nowowiejska, u mgr Alicji Sokołowskiej).

6 Zagadnienie to znalazło się w centrum badań naukowych Instytutu Metrologii Elektrycznej Pol. Wr., w którym prowadziłem Zespół Stałych Fundamentalnych i Standardów.

7 „As an Oncologist I Am Seeing People With Stable Cancer Rapidly Relapse After a C19 Booster” – Angus Dalgleish, Professor of Oncology at St. Georges Hospital Medical School London.

8 Słuchałem słuchowiska z udziałem ks. Isakowicza-Zaleskiego (V 2023), w którym narzekał on, że już sto razy był nazywany „ruską onucą, ruskim agentem itp.”

Normalny człowiek tego by nie wymyślił, żeby inny (pozornie) język o wojnie i o szczepionkach utożsamiać (od wiosny 2022) z **agenturą rosyjską**. To bardzo ważne stwierdzenie, ponieważ trwa (od r. 1989) dyskusja nad wpływami rosyjskimi.

Przede wszystkim jest obowiązkiem patrioty wskazać, że 1) lansowane w mediach szybkie zwycięstwo Ukrainy narusza zasady geopolityki, że 2) wojna ma charakter dialektyczny i 2a) zawiera dwie ścierające się składowe.

a) Powstał 1. język rapidny w stylu „ruskie tchórze uciekają”, lada tydzień zwycięży Ukraina i zaniechanie tego, że 2. celem wojny jest bogacenie się np. koncernów, trwanie jej tyle, ile ma – zależnie od układu politycznego – trwać, a wielomiliardowe opowiadania, od marca 2022, że armia ukraińska wypycha Rosjan z okupowanych terenów mają charakter czysto manipulacyjny; wtedy Zełenski odgrywa swoją rolę i ma mówić to, co mówi, aby rozwijał się na tej wojnie konkretyzm zarobkowy, czyli że wojna ma trwać latami.

b) Z kolei konkretyzm zarobkowy ma i taką frakcję, która nie stroni od użycia atomu i od wojny atomowej światowej.

c) W samej RFN trwa nurt zakończenia wojny oraz przedstawienia się jako siła pokojowa, po to, aby realizować stary plan mitteleuropejski.

d) W ChRL i w USA będzie, od początku wojny, po kilka łańcuchów rozumowań i realizacji. Jedne opadają, inne się wypiętrzają. Dlatego inne są wypowiedzi w marcu, a inne w maju 2022 i wszystko jest sprzeczne w wypowiedziach polityków. Tylko rząd w Polsce trzyma się jednej narracji – antyszczepionkowcy to ruskie onuce.

I tu, pewnemu profesorowi, przypomniał się wpis ambasadora Ukrainy, Wasyla Zwarycza: *„Jakiegokolwiek próby narzucania prezydentowi Ukrainy, co musimy w sprawie wspólnej<sup>9</sup> przeszłości są nieakceptowalne i niefortunne. Pamiętamy historię i apelujemy o szacunek o wyważenie w wypowiedziach, szczególnie w trudnych realiach ludobójczej agresji rosyjskiej. Co więcej, dobrze znana formuła prawdziwego pojednania w stosunkach ukraińsko-polskich, która została przyjęta przez hierarchów naszych Kościołów, brzmi: ‘wybaczymy i prosimy o wybaczenie’”*.

Wpis amb. Zwarycza wskazuje na intencjonalnie przemocowy stosunek w cywilizacji na Ukrainie do prawdy w obszarze takich pojęć jak naród, historia, przyszłość, racja stanu.<sup>10</sup> Żadna próba adekwat upomnienia jakiegokolwiek prezydenta czy premiera nie powinna być nazywana narzucaniem.

Każde naukowe wyjaśnianie w sprawie asymetrycznej przeszłości jest akceptowalne i jest fortunate. Pamiętamy historię i ją szanujemy wtedy i tylko wtedy, jeśli wyważenie polega na zachowaniu obiektywizmu historycznego w wypowiedziach i tak samo to dotyczy ludobójstwa ukraińskiego, jak i rosyjskiego.

Co więcej, dobrze znana formuła prawdziwego pojednania w stosunkach ukraińsko-polskich, która została przyjęta przez hierarchów naszych Kościołów, brzmi: ‘wybaczymy i prosimy o wybaczenie’. Taka formuła jest nieinterpretowalna w ramach języka ze sklepu, nawet nie spod budki z piwem. Wybaczymy i prosimy o wybaczenie odzwierciedla pewien inny język, pewną zasadę Logos-genii i wcale nie oznacza, że ofiary mają prosić oprawców o wybaczenie że żyły i swoim istnieniem na Ukrainie „sprowokowały” bandytów do mordów.

<sup>9</sup> Ostra asymetria nazwana wspólną sprawą.

<sup>10</sup> <https://dorzeczy.pl/plus/antysystem/444264/lisicki-zeleński-dal-ikone-z-zciemnionym-jezusem.html>; „Paweł Lisicki i Wojciech Cejrowski odnieśli się do kontrowersyjnego zachowania Wołodomyra Zełenskiego w trakcie wizyty w Rzymie.”

Formuła ta ma zupełnie inny sens aniżeli odczytuje ją język codzienny, ma sens teologiczny i jej rozpoznanie obejmuje objętość wielu tomów, gdyż jest skrótem wybudowanym na fundamencie metafizyki katolickiej, a więc koncepcji, której przeczytanie wymaga kilku lat studiów. Tropy tej koncepcji prowadzą do istoty katolicyzmu, a w fizyce zasady względności Kopernika, czyli ogólnej kowariancji teorii-względnościowej.

Odczytywanie tej formuły w języku codziennym nie ma sensu. Przykład: Laureatem Nagrody im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego został dr Janusz Kapusta, malarz, rysownik i scenograf. Samo doktoryzowanie za fotografowanie, rysowanie, tańczenie jest nadużyciem i bierze się z prostackiego języka.

Lepiej byłoby, aby 1. za śpiewanie nadawano stopnie kwalifikacyjne, natomiast 2. doktorat za przedstawienie teorii dzieła tanecznego, fotograficznego, malarskiego – a nie za fotografowanie, malowanie, zatańczenie: A to jest wymóg nie do pomyślenia dla języka konkretyzmu nie na miejscu. Język pospolity jest ślepy na metodologię. Życie państwa, kraju, narodu zaś zależy od zdolności metodologicznych. Dlatego, mimo ucisku, to jednak na skutek rozbiorów rozwinęła się w Polsce metodologia.

Dla języka segmentującego. Takie postawienie sprawy domaga się metodologii i tylko takie jest metodologiczne. Nie istnieje metodologia malowania w sensie nastawiania ramy, farb, palety, mieszania farb na pałecie, werniksowania. To nie jest metodologia. To jest metodyka. Nie istnieje metodologia tańczenia w sensie tego, czego uczą na lekcjach tańca. To nie jest metodologia, tylko metodyka.

3) W związku ze studiowaniem zarządzania w epoce pandemii warto studiować zarządzanie w epoce wojny Putina po 24 II 2022. Mnóstwo ludzi widzi (w r. 2022) związek tej wojny z pandemią, nawet widzi to rząd, co prawda na wspak, w odwrotny sposób. Że to Rosja zorganizowała ludzkie myślenie, że do 24 II 2022 była pandemia, a od 24 II mamy inny przejaw materii ukrytej.

Red. DoRzeczy: „Wpis ambasadora Zwarycza stał się obiektem krytyki nie tylko ze strony Polaków, którzy konsekwentnie przypominają o Wołyniu i wskazują, że ukraińskie ludobójstwo na Polakach musi zostać rozliczone, ale również ze strony tych, którzy przez ponad rok nazywali tych pierwszych ‘ruskimi onucami’, bo – wicie, rozumiecie – jest wojna z Rosją, a Ukraina walczy za nas, więc o Wołyniu mówić nie należy.” Tak to przedstawia Lisicki i słusznie. Natomiast red. R. Ziemkiewicz odpisał Zwaryczowi (V 2023), zacytujmy: „Wiesz co? Sxierdalaj, chachle” (TT).

To nowy język w tej sprawie, jeszcze z takim językiem się nie spotkałem. Nie uważam, że jest właściwy, ale mówią: „nie można się dziwić, skoro jest aż taka nierównowaga ze strony oprawców”. Red. Ziemkiewicz dodaje jednak: „powinniśmy pamiętać, iż dzisiejsze ukraińskie ofiary rosyjskiej agresji to ‘symboliczna przeciwwaga dla zbrodni banderowców’ i dlatego ‘w pewnym sensie ten rachunek krwi, rachunek win się wyrównuje’”.

Trudno, podobne wypowiedzi (w kapitalizmie konkretyzm niszczy język S, homilii Jerzego Popiełuszki, systemu społ.ekon. JPII/JPS) są w mediach społecznościowych i są (1) reakcją na stanowisko ukraińskiej inteligencji, że ludobójstwo Ukraińców dokonane na Polakach i na Ukraińcach, którzy nie chcieli zamordować swej żony, to było tylko – cytuje ukraińską poetkę – świniobicie, są (2) reakcją podobną do np. palenia kobiet w ciąży, czyli też świniobicia 2 V 2014 w Odessie <sup>11</sup>, 3) doktrynę, że można wybudować państwo na świniobicie, na bandytyzmie, banderyzmie.

---

11 Nie mógł się temu barbarzyństwu nadziwić fizyk K. Morawiecki. Wiem, bo namilczaliśmy się nad tym.

„Zgrzeszyłem naiwnością, zakładając, że Ukraińcy nauczyli się już, a w najgorszym niebawem się nauczą myśleć” – napisał Ziemkiewicz na Twitterze. Ujął jak ujął. Wnuk tzw. żydokomuny, Michał Bilewicz z Centrum Badań na Uprzedzeniach: „Reakcja Ambasadora Ukrainy w RP jest zrozumiała. Polski MSZ [rząd PiS] pokazał zaś, że w delikatnej kwestii polityki pamięci porusza się jak słoń w składzie porcelany.” – I przypomina to atmosferę tzw. mowy nienawiści wobec ujawniania szkodliwości szczepionki na c19. „Gdy w 2014 badaliśmy mowę nienawiści w polskim Internecie, to właśnie temat Wołynia [czyli mówienie o ludobójstwie] stanowił główny wątek hejtu przeciw Ukraińcom.” Hejtu nie ma wtedy, jeśli się nie mówi o ludobójstwie.

4) Wojna ta, to jest też zagadnienie genów, białek genowych, identytarianizmu. Podobnie jak zarządzanie pandemiczne.

Jest prawdą, że tylko w Internecie (tzn. rząd tego nie czynił) od r. 2014 Polacy wskazywali Ukraińcom, że

- zielone ludziki na Krymie przypominają ludziki zdobywające na Wołyniu, widłami, kobiety i dzieci oraz tych Ukraińców, którzy nie chcieli zamordować swej żony i był to główny wątek argumentacji przeciw Ukraińcom mordującym Ukraińców, w obronie Ukraińców. Nie była to wojna, ale ekspresja cywilizacji koczowniczej;
- na zbrodni czy to ukraińskiej czy sowieckiej, NKWD-wskiej, czy NSDAP, nie da się w XXI wieku budować żadnego państwa (także ukraińskiego), że to trzeba sobie jasno powiedzieć.

Wnuk dalej napisał: „Przywołanie dziś przez polityków partii rządzącej [PiS] tego tematu jest sposobem na rozbudzenie antyukraińskich fobii<sup>12</sup>, co wpisuje się w strategię Rosji.” „Nie dziwię się więc, że Ukraina – walcząca o niepodległość, tracąca codziennie swoich synów na froncie – nie zamierza dawać się szantażować tym [czyli rządowi PiS], którzy wojny nie zaznali od półwiecza.” (Od półwiecza, a nie od ok. 78 lat?) Czy to jest wypominanie Polsce tego, że nie przeszła wojny od 78 lat, tak jakby stanowiło to dla kogoś kłopot... Może by Polsce wytknąć, że jest najlepszym miejscem „logistycznym” (dystrybucji, miejscem przesyłowym, spedycyjnym<sup>13</sup>) tranzytowym pomocy, broni, pieniędzy itd., przez które idą i będą szły na Ukrainę towary i dobra??

Zwarycz wpis zlikwidował i zastąpił go: „Mój wczorajszy wpis był reakcją na słowa Rzecznika MSZ, który wprost wskazał, co musi zrobić prezydent Ukrainy. Uważam taką formę komunikacji za niewłaściwą. Jesteśmy otwarci na dialog, współpracę ws. historii, rozumiemy jej znaczenie, czcimy pamięć ofiar. Razem silniejsi”. (I flagi Ukrainy i Polski – obrazki jako forma komunikacji<sup>14</sup>). Czy w podobny sposób nie wycofują się oficjele, którzy rozpędzali koszmar zarządzania pandemią c19?

5) Ukraińcy powołują się na wojnę od 24 II 2022. Tym tłumaczą stawianie pomników, którymi czczą pamięć banderowskich ludobójców, więc fakty zaprzeczają zdaniu amb. Zwarycza, dlatego je usunął. Jest wręcz odwrotnie, czczą ludobójstwo i bezczeszczą pamięć ofiar tego ludobójstwa, a w tym – na tym polega antypatriotyzm Zwarycza w sensie obiektywnym – Ukraińców, którzy nie chcieli na życzenie bandytów (Ukraińców, przecież nie Polaków) zamordować syna, żony. Przyszłość Ukrainy nie jest złączona ze Zwaryczem, bo to jest antypatriotyzm, tak jak dr-a Mengele zaliczamy do antylekarzy, a nie do stanu lekarzy.

6) Jest jakaś dziwna ciągłość między narracją rządową sprzed 24 II 2022 i po 24 II 2022, między twardą nieludzką nieetyczną niedyskusyjną narracją od lutego 2020 do 24 II 2022 na temat szczepienia na c19, życia i śmierci i twardym nieludzkim nieetycznym wadliwym językiem na

12 Gdy czytasz teorię Einsteina to rozbudzasz antyniutonowską fobię. Gdy uczysz matematyki, to rozbudzasz anty-matematyczną fobię, czyli rozbudzasz fobię wobec tych, którzy nie cenią matematyki (anty-matematyki).

13 Nazywanie przesyłania, wysyłania, dystrybucji itd., logistyką to tendencja – po okrągłym stole – naruszająca język naturalny.

14 W rzeczywistości patriotyzm polega na czym innym, por. M. Zabierowski, „Co to jest patriotyzm?”, [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

temat wojny, pokoju, życia i śmierci, w którym nie ma nic z języka J. Popiełuszki, S, epoki systemu społ.ekon. JPII/JPS. Nie ma nic z homilii Jana Pawła II, nic z epoki Wyszyńskiego. Natomiast częste jest odwracanie kota ogonem, np. że cała ta wojna Rosji (ZSRR) z Ukrainą to zagadnienie ZSRR, Poczdamu, decyzji USA z r. 1945. Konia z rzędem temu, kto wskaże w katalogu trylionu zdań wypowiedzianych w państwach zachodnich i w Polsce na temat tej wojny, że to jest wojna Imperium atomowego ZSRR (Rosji) zbudowanego celowo w Poczdamie przez USA.

Chyba każdy się zgodzi w maju 2023, że w czasie „pandemii” 2020-2021 (od lutego 2020 do 24 II 2022) wyszło na jaw, że nie można odrzucać zasad cywilizacji łaćńskiej. Okres pandemii przypomina logikę narracji okresu wojny na Ukrainie.

7) Ukraina już przed wojną z Rosją (od 24 II 2022) blokowała ekshumację zamordowanych, więc nie na miejscu jest mówienie, żeby o ludobójstwie nie mówić, bo Putin napadł na Republiki Ługańską, Doniecką i Krym. Pomija się stanowisko ludności rosyjsko-języcznej oraz zagadnienie początku wojny, tego co było przed 24 II 2022. Potrzebna jest debata obu stron, tak jak w czasie zarządzania pandemią. Debata dotycząca całej historii pretensji ludności rosyjsko-języcznej.

Tak czy inaczej, niezależnie od wszelkiej tu debaty na temat zagadnień historii od r. 1991, Ukraina przed tą wojną (24 II 2022) blokowała prawo cywilizacyjne pochowania zamordowanych. Oto barbarzyństwo – w rozumieniu cywilizacji łaćńskiej; a=a.

8) Wojna z Rosją nie jest żadnym ani usprawiedliwieniem, ani uzasadnieniem dla decyzji Ukraińców budowania na bandytyzmie, zresztą tak samo było w r. 1991, kiedy powstała Ukraina z ZSRR.

I przyjęła zasadę chronienia ludobójstwa – oto zagadnienie gloryfikacji zbrodniczej OUN-UPA w ZSRR (przez sowietów) i na Ukrainie od rozpadu ZSRR. Intencje ZSRR są podstawą ukraińskiej polityki historycznej racji stanu. Bez wsparcia Ukrainy przez Polskę, wojna byłaby już dawno zakończona. Tak można powiedzieć w maju 2022 i w maju 2023. W tzw. interesie Polski leży, aby te 5-10% terytorium Ukrainy nie znalazło się w rękach ruskich, ale wiadomo, że cały język „ukraińsko-polski” od 24 II 2022, w istocie autystyczny<sup>15</sup>, byłby negatywnie oceniony przez Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszkę, system społ.ekon. JPII/JPS.<sup>16</sup> To jest doprawdy skandal, aby nie umieć dostrzec, pomimo miliardów zdań na temat tej wojny, że to jest przecież skutek powołania Imperium Czerwonego Smoka przez USA, a więc to Poczdamski twórca Imperium ZSRR, powinien problem rozwiązać, a nie go zaogniać. Tak mówi fizyk dr Kornel Morawiecki – mam go przed oczami. Podajmy typową próbkę tego głupawego języka młodziactwa (w rozumieniu antropologii mózg ludzki dopiero od ok. 28 r.ż. porzuca fazę ekstazy wulkanicznej i młodziaków nie wolno desygnować na wysokie stanowiska, ponieważ przerywa się naturalny rozwój mózgu, który około 49 r.ż. osiąga fazę możliwego kandydata na radnego, w 63 r.ż. na posła, w 70 r.ż. na senatora).

9) Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Wawrzyk: „Nie powinniśmy szukać problemów. Teraz nie jest czas na szukanie problemów we wzajemnych relacjach, a skupmy się raczej na tym, żeby wspierać Ukrainę. Nie tworzymy problemów we wzajemnych relacjach, nie zajmujmy się tym. To nikomu nie sprzyja poza Rosją.”

Nie powinniśmy szukać idiotycznych problemów, czyli przeczyć obiektywizmowi, że 2=2. Wynika to z podstaw cywilizacji łaćńskiej. Teraz nie jest czas na szukanie idiotycznych problemów we wzajemnych relacjach w matematyce, że niby nie zachodzi, że 2 to 2, a skupmy się raczej na tym, żeby wspierać tych, którzy mówią, że 2=2. Nie tworzymy problemów we wzajemnych relacjach

15 Typowy dla młodych umysłów i dla autyków.

16 System ten opisuje w piśmie Kosmos-Logos, wyd. Politechniki Wr., t. I-6.

obiektywistycznych, nie zajmujemy się tym, że niby nieprawda jest zwrotność  $a=a$ . To nikomu nie sprzyja poza Rosją.

Teoria bezpieczeństwa państwa polskiego jest niesłychanie skomplikowana. Paweł Jabłoński (MSZ): „To nie byłaby polityka interesów, tylko to byłaby polityka wprost transakcyjna.” – Tak jednak nie jest. To nie żadna gloryfikacja ludobójstwa leży w interesie Polski, ale teza  $a/a=1$ . Tak nie jest. Będziemy się potykać na każdym kroku. 4 czerwca 2023 miał miejsce marsz PO, zaczął się od przemówień Rafała Trzaskowskiego, L. Wałęsy, D. Tuska. Media podały, że uczestniczyli przedstawiciele partii opozycyjnych, aktywiści, krytyczki PiS jak Marta Lempart, Wanda Traczyk-Stawska. Według D. Tuska i PO udział wzięło było nawet pół miliona Polaków. Możliwe, przyjmijmy. Szef klubu KO Borys Budka wezwał ze sceny do hymnu Polski. Odzew żaden. P. Jabłoński: „Symboliczne. Jakby tego nie próbowali tłumaczyć – ta scena, ta cisza zapisze się w historii”.<sup>17</sup> Jest tu sugestia, że tłumy nagle przejrzały na oczy i dostrzegły podczas marszu zdradę PO. I to jest symboliczne i będzie już w historii. Sugestia taka wymaga wyjaśnienia. Te tysiące Polaków nie znają hymnu Polski? Znają.

Symboliczne jest co innego, mianowicie to, że naród czuje podskórną, że nic w tej rzeczywistości się nie zgadza. Dług, likwidacja produkcji, wpływów z produkcji, obniżają PKB w 3 RP do poziomu Polski z r. 1956, „jak dobrze pójdzie”, bo może nawet do poziomu PKB z r. 1952. Wtedy nie było wielomiesięcznych kolejek do służby zdrowia, a dziecko nie rodziło się z długiem. I to, całkowicie nieuświadomione werbalnie, nieustannie działa na ludzką podświadomość. To oznacza, że bieda pochodzi z czegoś innego niż z rządów PiS, z samego systemu „z chaosu porządek”. To działa jak taki duch, który nawiedza ludzką psychikę. Podany tu model jest całkowicie inny niż podany przez ministra, mianowicie twierdzimy, że hymn doprowadził do ekspresji tej prawdy, która od dawna zalega w umysłach Polaków. Brak języka uniemożliwia wyartykułowanie tej prawdy.

**„Byłoby to kupczenie różnego rodzaju elementami, że damy wam czołgi, żebyście się przed Rosją obronili, ale w zamian za to macie zrobić to i to [chodzi w tej mowie o ludobójstwo, o uznanie zasad cywilizacyjnych]”. To nie byłaby polityka interesów, tylko to byłaby polityka wprost subiektywistyczna, gdybyśmy mieli odrzucić tezę, iż  $a-a=0$ . Antyobiektywizm byłby transakcyjną polityką historyczną i prowadziłby do sprzeczności, mianowicie rezygnowanie z podstaw arytmetyki, byłoby kupczeniem różnego rodzaju elementami, rezygnacją z obiektywizmu, ale w zamian za to macie uznać, że mord = mord, ludobójstwo to ludobójstwo; nie da się zrezygnować z uznania zasad cywilizacyjnych łacińskich (nieprawda, że  $a=a$ ) i wrócić do zasad cywilizacyjnych łacińskich ( $a=a$ ).**

17 [https://twitter.com/paweljablonski\\_/status/1665380186735489025?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1665380186735489025%7Ctwgr%5Eedf0d5a7045789229e8c5736806343e4ef6fadfb%7Ctwcon%5Es1\\_&ref\\_url=https%3A%2F%2Fdorzczy.pl%2Fkraj%2F447240%2Fmarsz-opozycji-budka-wezwal-do-zaspiewania-hymnu-zapadla-cisza.html](https://twitter.com/paweljablonski_/status/1665380186735489025?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1665380186735489025%7Ctwgr%5Eedf0d5a7045789229e8c5736806343e4ef6fadfb%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fdorzczy.pl%2Fkraj%2F447240%2Fmarsz-opozycji-budka-wezwal-do-zaspiewania-hymnu-zapadla-cisza.html)